

# PIĘKNO JAKO NIESKOŃCZONY PUNKT ODNIESIENIA. SACRUM – PIĘKNO – – ARCHITEKTURA W MYŚLI STANISŁAWA NIEMCZYKA

Ewa Chudyba

Muzeum w Gliwicach, ul. Dolnych Wałów 8a, 44-100 Gliwice  
E-mail: echudyba@muzeum.gliwice.pl

BEAUTY AS INFINITE REFERENCE POINT. SACRUM – BEAUTY – ARCHITECTURE IN THE THOUGHT  
OF STANISŁAW NIEMCZYK

## Abstract

This article attempts to approximate the way, how Stanisław Niemczyk defines the category of beauty, and characterizes the interdependencies between beauty and sacral architecture. Reconstruction of the approach, on the basis of material gathered during interviews, which had been conducted with Stanisław Niemczyk by the author since 2014, completes the analysis designed to identify adequate for Niemczyk thoughts of philosophical context. According to Stanisław Niemczyk, beauty is inscribed in the structure of the world and it is primordially associated with nature. So it is the metaphysical fact, and not solely aesthetic, nonobjective category. Consequently, the task of an architect, in the face of world defined as a perfect work of creation, it is primarily negative. It is based on a possibly least significant impairment of original beauty, as beauty is already existing, so personal relationship with the God is something already given to a man. Therefore, for the purpose of designer of sacred architecture is, according Niemczyk, creating an experience to facilitate this relationship, instead of invoking the “experience of sacrum.” Metaphysical assumptions, as we find them in the thought of Stanisław Niemczyk, appear to be consistent with the so-called ontological paradigm, for which the characteristic feature was recognition of the objectivity of world, its structure, which is independent of the provisions of the entity, as well as the identification of goodness, truth and beauty. This paradigm dominated the ancient and medieval philosophy up to the times of Descartes. Because the ontological paradigm situates itself in opposition to the postmodern thought, the additional consequence resulting from the analysis, which are conducted in this article, is the proposal to rethink the functioning now determination of Stanisław Niemczyk as the representative of postmodern architecture.

## Streszczenie

Artykuł podejmuje próbę przybliżenia sposobu, w jaki Stanisław Niemczyk definiuje kategorię piękna oraz charakteryzuje wzajemne zależności pomiędzy pięknem a architekturą sakralną. Rekonstrukcję ujęcia – w oparciu o materiał zgromadzony podczas wywiadów prowadzonych przez autorkę ze Stanisławem Niemczykiem od 2014 roku – dopełnia analiza mająca na celu wskazanie adekwatnego do jego myśli kontekstu filozoficznego. Według Stanisława Niemczyka piękno wpisane jest w strukturę świata i źródłowo związane z naturą. Stanowi więc fakt metafizyczny, a nie kategorię wyłącznie estetyczną, od-podmiotową. W konsekwencji zadanie architekta – w obliczu świata rozumianego jako doskonałe dzieło stworzenia – jest w pierwszej kolejności negatywne. Polega na jak najmniejszym zaburzeniu pierwotnego piękna. Tak jak piękno jest już zastane, tak osobowa relacja z Bogiem jest czymś już człowiekowi danym. Dlatego w przypadku architektury sakralnej celem projektanta jest – zdaniem Niemczyka – wykreowanie przestrzeni ułatwiającej doświadczenie tej relacji, a nie wywoływanie „wrażenia sacrum”. Metafizyczne założenia, jakie znajdujemy w myśli Stanisława Niemczyka, wydają się zbieżne z tzw. paradygmatem ontologicznym, dla którego charakterystyczne było uznanie obiektywności świata, jego niezależnej od stanowienia podmiotu struktury, a także utożsamienie dobra, prawdy i piękna. Paradygmat ten dominował w filozofii starożytnej i średniowiecznej aż do czasów Kartezjusza. Ponieważ paradygmat ontologiczny sytuuje się w opozycji do myśli postmodernistycznej, dodatkową konsekwencją wynikającą z prowadzonych w artykule analiz jest propozycja ponownego przemyślenia funkcjonującego obecnie określenia Stanisława Niemczyka jako reprezentanta architektury postmodernistycznej.

Keywords: nature; beauty; architecture; sacral architecture; ontological paradigm

Słowa kluczowe: natura; piękno; architektura; architektura sakralna; paradygmat ontologiczny

## WSTĘP

W kontekście szeroko diskutowanego obecnie pytania o wzajemne zależności pomiędzy pięknem a współczesną architekturą sakralną zainteresowanie badawcze budzą świątynie zaprojektowane przez Stanisława Niemczyka. Twórca ten był wielokrotnie nagradzany, zarówno przez instytucje świeckie, jak i kościelne – m.in. w 1998 roku został laureatem Honorowej Nagrody SARP, w 2000 roku papież Jan Paweł II uhonorował go odznaczeniem *Pro Ecclesia et Pontifice*, w 2014 roku otrzymał nagrodę *Totus*. Równocześnie, jak zwraca uwagę w dysertacji doktorskiej Hanna Wesołowska-Starzec, „stylistyka Niemczyka, zdecydowanie wyróżniająca się wśród powstających świątyń w Polsce, wymaga sprecyzowanego nazwania i interpretacji”<sup>1</sup>. Jak dotąd proces twórczy Stanisława Niemczyka, charakter zrealizowanych przez niego obiektów sakralnych oraz kwestia ich recepcji w społecznościach lokalnych, którym świątynie służą, a także ujęcia ich przez interpretatorów, takich jak na przykład badacze – historycy i krytycy architektury czy popularyzatorzy, nie zostały poddane całościowej analizie. W zbiorczych opracowaniach, w których uwzględniane są realizacje sakralne jego autorstwa, Stanisław Niemczyk określany jest najczęściej jako reprezentat architektury postmodernistycznej. Taką kwalifikację znaleźć można na przykład w dysertacji doktorskiej Anny Buszko *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa* oraz publikacji Anny Marii Wierzbickiej *Architektura jako narracja znaczeniowa*<sup>2</sup>. Jednak – jak zwraca uwagę Hanna Wesołowska-Starzec – sam Stanisław Niemczyk ma wątpliwości co do takiego nazewnictwa swojej twórczości<sup>3</sup>.

Od 2014 roku prowadzę wywiady ze Stanisławem Niemczykiem, mając na celu możliwie całościowe opracowanie sposobu, w jaki mieszkający w Tychach twórca rozumie architekturę sakralną, i wskazanie adekwatnego do jego myśli kontekstu filozoficznego. W poniższym artykule prezentuję te fragmenty analiz, które dotyczą kategorii piękna i znaczenia, jakie nadaje mu Stanisław Niemczyk, a także sposobu, w jaki okre-

śla on wzajemne zależności pomiędzy pięknem a architekturą sakralną.

## 1. ARCHITEKTURA – „(...) PRZESTRZEŃ SŁUŻĄCA DOBREJ RELACJI”

Aby przybliżyć rozumienie architektury sakralnej, jakie odnajdujemy w myśli Stanisława Niemczyka, konieczne jest przywołanie dwu kluczowych kategorii: przestrzeni oraz relacji, poprzez które określa on architekturę jako taką. Architektura, według tyskiego projektanta, to „(...) przestrzeń służąca dobrej relacji”<sup>4</sup>. Charakteryzowanie architektury poprzez przestrzenność, będącą jej głównym – obok materii – morfologicznym składnikiem, jest, jak zauważa Ewa Niezabitowska, charakterystyczne dla XX wieku. Do XIX stulecia nie uświadamiano sobie właściwego znaczenia przestrzeni w architekturze, a dopiero tzw. uwolnienie przestrzeni, które dokonało się dzięki możliwościom technologicznym, pozwoliło na przejście od wydzielenia do komponowania przestrzeni<sup>5</sup>.

Ujęcie Stanisława Niemczyka wydaje się przekraczać tę „przestrzenną perspektywę”, ponieważ przestrzeń, generowana przez architekturę, jest – w jego rozumieniu – zawsze podporządkowana relacji, której ma służyć. Rodzaj relacji – to, ku czemu/komu lub Komu ona się odnosi – determinuje charakter właściwej dla niej przestrzeni, a w konsekwencji architektury, świeckiej bądź sakralnej.

Warto zauważyć, że w myśli Stanisława Niemczyka pojęcie „architektura” funkcjonuje podobnie do filozoficznych transcendentaliów (*unum, verum, pulchrum, bonum, ens*), które o rzeczywistości nie orzekają w sposób jednoznaczny czy wieloznaczny, ale analogiczny. Architekturą – według twórcy tyskiego kościoła św. Ducha – okazuje się „(...) wszystko, co ma służyć dobrej relacji. Budowlą jest wszystko – nawet postawienie stołu, który ma przysłużyć się właściwej komunikacji”<sup>6</sup>. Podobnie jak transcendentaliów, pojęcia architektury w rozumieniu Stanisława Niemczyka nie sposób zdefiniować za pośrednictwem rodzaju i różnicy gatunkowej (*genus et differentia specifica*). Taką de-

<sup>1</sup> H. Wesołowska-Starzec, *Spór aksjologiczny dotyczący recepcji filozofii postmodernistycznej w polskiej architekturze sakralnej ostatnich 30 lat wieku XX i pierwszych 10 lat wieku XXI*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2013 [maszynopis nieopublikowany], s. 166.

<sup>2</sup> Por. A. Buszko, *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa*, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006, s. 70; [https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i3/i3/i4/i8/r3348/BuszkoA\\_EwolucjaMyśli.pdf](https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i3/i3/i4/i8/r3348/BuszkoA_EwolucjaMyśli.pdf) [dostęp: 03.04.2016]. Również A. M. Wierzbicka w pracy *Architektura jako narracja znaczeniowa* określa realizacje architektoniczne Stanisława Niemczyka jako postmodernistyczne, zwracając jednak uwagę, że sam autor odżegnuje się od tej klasyfikacji. Por. A.M. Wierzbicka, *Architektura jako narracja znaczeniowa*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2013, s. 94.

<sup>3</sup> Por. H. Wesołowska-Starzec, *Spór aksjologiczny...*, s. 166.

<sup>4</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, luty 2014, nagranie własne.

<sup>5</sup> Por. E. Niezabitowska, *Ewolucja konceptu przestrzeni w teorii architektury*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2008, s. 7.

<sup>6</sup> Wywiad..., *op.cit.*

finicję znaleźć można chociażby w „Historii architektury europejskiej” Nicolai Pevsnera, gdzie architektura to budynki (rodzaj), które zaprojektowano, mając na uwadze walory estetyczne (różnica gatunkowa)<sup>7</sup>. Jednak dla tyskiego projektanta, choć architektura wymaga „(...) materiałów, kształtów, po to, żebyśmy ją wzrokowo, naszym zmysłem mogli ogarnąć i zobaczyć, to są one tylko produktem ubocznym – produktem ubocznym względem przestrzeni.”<sup>8</sup> Tak silne dowartościowanie przestrzennego aspektu wskazuje, że dla Stanisława Niemczyka sensem architektury jest jej użyteczność. Jego myśl jest zaskakująco zbieżna z 11 poematem taoistycznego traktatu „Tao te king” z VII wieku p.n.e.:

„By wznieść dom, budujesz ściany,  
Wstawiasz w nie drzwi i okna,  
Ale użyteczność domu  
Jest w pustej przestrzeni”<sup>9</sup>.

Ten programowy pragmatyzm, dowartościowujący „to, czego nie ma” względem „materialnego opakowania”, wyznacza w myśleniu Stanisława Niemczyka linię demarkacyjną oddzielającą architekturę od tego, co określa on mianem antyarchitektury: „Architektura od początku świata wytwarza przestrzeń. Dopóki ludzie mieszkali w grocie - nie tworzyli architektury, oni już mieli przestrzeń - otrzymali ją. Natomiast antyarchitektura – ona tworzy samą formę, obudowę. Jest niecelowa - wyrasta z chęci, z pychy, z możliwości”<sup>10</sup>. W takim ujęciu architektura okazuje się funkcjonować na podobieństwo znaku, który wskazując poza siebie, służy komunikacji, sam pozostając transparentny; z kolei antyarchitektura – zachowując przyjętą analogię – byłaby nie tyle narzędziem komunikacji, ile przede wszystkim emiterem komunikatu, samozwrotnym, wskazującym na siebie. Antyarchitekturę, jako wyraz egotyczności, zaliczyć można do sfery wyłącznie ludzkiej. W przeciwieństwie do niej architektura – w rozumieniu Stanisława Niemczyka – świadczy o wpisaniu człowieka w porządek natury, stając się funkcją życia służącą za-

spokojeniu jego potrzeb: „Człowiek buduje sobie przestrzeń. Wszystko, co żyje, buduje przestrzeń własną”<sup>11</sup>. Takie ujęcie wytwórczości człowieka, jako strukturalnie analogicznej do wytwarzania w przyrodzie, w którym natura i *techné* nie są przeciwstawne<sup>12</sup>, charakterystyczne było dla starożytnej filozofii zakładającej odpowiedniość pomiędzy mikro- i makrokosmosem, które przenikał i organizował jeden i ten sam Logos – boski porządek.

## 2. ARCHITEKTURA W HORYZONCIE PARADYGMATU ONTOLOGICZNEGO

Greckie pojęcie kosmosu jako tego, co swoim uporządkowaniem sprawia piękny widok<sup>13</sup>, w filozofii średniowiecza obecne za pośrednictwem chrześcijańskiego platonizmu<sup>14</sup>, ale również ze względu na zawarte w Starym Testamencie przedstawienie Boga jako Tego, Który stwarza świat według miary, wagi i liczby<sup>15</sup> aż po wczesną nowożytność czasów Keplera (kres położyło mu dopiero wąpiące cogito Kartezjusza<sup>16</sup>) wyznaczało horyzont pierwszej z trzech wielkich tradycji filozoficznych, tzw. paradygmatu ontologicznego<sup>17</sup>. Warto zwrócić uwagę, że cechujące ten paradygmat uznanie obiektywności świata i jego niezależnej od stanowienia podmiotu struktury, którą jednak można rozpoznać, ponieważ jest inteligibilna, a także utożsamienie dobra, prawdy i piękna, które umiejscowione są po stronie bytu<sup>18</sup>, wydają się bliskie (choć nieidentyczne) metafizycznym założeniom, jakie znajdujemy w myśli Stanisława Niemczyka.

W swoich wypowiedziach tyski architekt podkreśla doskonałość stworzonego świata, który jako dzieło Boga – „(...) jest całością – w każdym najmniejszym atomie jest całością i ze względu na swoje ułożenie, jest doskonały”<sup>19</sup>. Człowiek – na podobieństwo mikrokosmosu – jest częścią tej całości: „(...) my w niej jesteśmy - żyjemy w tej doskonałości świata, w niej je-

<sup>7</sup> Por. N. Pevsner, *Historia architektury europejskiej*, Wydawnictwo Arkady, tłum. Jan Wydro, Warszawa 2013, s. 10.

<sup>8</sup> Wywiad..., *op.cit.*

<sup>9</sup> Lao Tsy, *Droga*, Rękodzielnia „Arhat”, Wrocław 2001, s. 17.

<sup>10</sup> Wywiad..., *op.cit.* Warto zwrócić uwagę, że wprowadzając rozróżnienie na architekturę i antyarchitekturę – i definiując je w sposób przywołany wyżej – Stanisław Niemczyk dystansuje się od założeń ideowych architektury postmodernistycznej, dla której, na co zwraca uwagę Hanna Wesolowska-Starzec, zabawa formą i przestrzenią stanowi cel budowania (por. H. Wesolowska-Starzec, *Spór aksjologiczny...*, s. 55).

<sup>11</sup> Wywiad..., *op.cit.*

<sup>12</sup> Por. L. Schafer, *Przyroda*, [w:] *Filozofia, podstawowe pytania*, G. Martens, H. Schnädelbach (red.), Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 527.

<sup>13</sup> Por. L. Schafer, *Przyroda...*, s. 522

<sup>14</sup> Por. L. Schafer, *Przyroda...*, s. 510.

<sup>15</sup> Por. Ks. Mdr. 11, 20, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opr. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań - Warszawa 1980, s. 767.

<sup>16</sup> Por. M. Schnädelbach, *Podstawowe problemy filozofii*, [w:] *Filozofia, podstawowe pytania...*, s. 82 oraz por. L. Schafer, *Przyroda...*, s. 510.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 66 i nast.

<sup>18</sup> Por. L. Schafer, *Przyroda...*, s. 510.

steśmy osadzeni, jesteśmy jej częścią”<sup>20</sup>. Jako doskonałe dzieło stworzenia natura jest dla architekta normatywna, stanowi wzorzec i punkt odniesienia, co więcej, to właśnie z naturą, a nie z wytwórczością człowieka, Stanisław Niemczyk źródłowo wiąże pojęcie piękna. To do niej człowiek „(...) zawsze się będzie odwoływał, a cokolwiek uczyni, będzie gorsze od tego, co natura mu podarowała w stworzeniu. Świat jest tak doskonały i tak piękny, że człowiekowi zabrakłoby słów i narzędzi”<sup>21</sup>. W ujęciu architekta piękno nie jest w pierwszej kolejności kategorią estetyczną, ale faktem metafizycznym<sup>22</sup>, który napotykamy po stronie bytu: „Piękno (...) nie jest wyłącznie kategorią estetyczną. Trudno mi jest się odnieść do czegokolwiek, co czynimy my, jako ludzie, bez odwołania się do pierwiastka natury, a zatem pośrednio bez postawienia nad tym Stwórcy. Nie potrafiłbym skategoryzować albo przyjąć miary czy skali wartości, nie uznając, że natura jest nieskazitelnie piękna. Gdybym miał opracować miernik do sprawdzania poziomu piękna w każdym bycie, to mógłbym go stworzyć wyłącznie na bazie tego, co jest naturalne, absolutnie naturalne – w formach, materiałach, głosie, zapachach, we wszystkim. Absolutnie we wszystkim można by było przyjąć taką kategorię podstawową. I dopiero wiedząc, że nigdy nie dorównam pięknu pierwszego liścia, który tu za drzwiami leży i których nie ma dwóch jednakowych w całym wszechświecie, w całym bycie – to mi mówi, że ta nieskończoność jest właśnie pięknem. (...) Piękno jest kategorią, której nie potrafimy ocenić – możemy ją tylko przyjąć. (...) Nie da się piękna przegłosować. (...) Spaja się z zachwytem”<sup>23</sup>.

Powiązanie piękna z zachwytem znów sytuuje ujęcie Stanisława Niemczyka w perspektywie klasycznej, przywołując na myśl nie tylko poemat Safony z VI w. p.n.e.<sup>24</sup>, ale też greckie pojęcie podziwu (gr. *thaumadzein*), o którym Adam Krokiewicz w „Zarysie filozofii greckiej” pisze: „Zdaje się, że przez ów podziw

należy rozumieć znamienne dla Greków poczucie majestatycznego piękna w zjawiskach zmysłowego świata (...)”<sup>25</sup>.

Jednak drugi, równie istotny moment w podjętej przez Stanisława Niemczyka próbie określenia piękna – powiązanie go z nieskończonością – sprawia, że przekracza on skończoną perspektywę greckiego kosmocentryzmu<sup>26</sup>. Nieskończoność piękna w rozumieniu architekta wiąże się z nieskończonością form, poprzez które wyraża się ono w naturze, ale też z poczuciem, że to, co realne, jest zawsze jedyne, jak liść leżący pod drzwiami, piękny i przez swoją niepowtarzalność tym bardziej cenny. Dowartościowanie tego, co jednostkowe, wydaje się otwierać w myśli Stanisława Niemczyka właściwą wyłącznie chrześcijaństwu perspektywę. Władysław Seńko, charakteryzując różnice pomiędzy starożytnymi a postawą ludzi średniowiecza zauważa, że dla tych pierwszych „(...) jednostka była zawsze zależna od ogółu, mniej realna niż gatunek i mniej od niego cenna.”<sup>27</sup> Z kolei „dla myślicieli chrześcijańskich jednostka staje się ważniejsza od ogółu i gatunku: Chrystus umarł bowiem nie za rodzaj ludzki, lecz za indywidualnych ludzi”<sup>28</sup>. Co więcej, „Grecy nie znali pojęcia bytu całkowicie transcendentnego wobec świata (...)”<sup>29</sup>, a właśnie do nawiązania relacji z takim Bytem – Bogiem służyć ma przestrzeń, którą w rozumieniu Stanisława Niemczyka jest architektura sakralna. I do takiego Bytu odnosi się – w ujęciu architekta – stworzona natura. Kontakt z naturą jest – zdaniem Stanisława Niemczyka – kluczem do odczucia pierwotnej sakralności świata<sup>30</sup>.

W tym punkcie warto również zwrócić uwagę, że paradygmat ontologiczny sytuuje się w opozycji do postmodernizmu, o którym Piotr Jaroszyński pisze, iż „(...) uderza w stanowiący o tożsamości Zachodu Logos, wspólny kulturze greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej (...)”<sup>31</sup>. Wskazana powyżej odpowiedniość myśli Stani-

<sup>19</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, listopad 2015, nagranie własne.

<sup>20</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, luty 2014, nagranie własne.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Por. P. Jaroszyński, *Spór o piękno*, Fonopol, Poznań 1992, s. 10.

<sup>23</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, listopad 2015, nagranie własne.

<sup>24</sup> „Tym się konnica zdaje najpiękniejsza na czarnej ziemi, tamtym znów piechota, innym okręty. Ja to nazwę pięknym, co zachwyt budzi. Wszyscy tę prawdę pojną.” Safona, *Kalokagathia*, [w:] U. Eco (red.) *Historia piękna*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005, s. 47. Cytat za: *Liryka starożytnej Grecji*, Ossolineum, 1984.

<sup>25</sup> A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Aletheia, Warszawa 2000, s. 70.

<sup>26</sup> Jak zauważa Władysław Seńko w książce *Jak rozumieć filozofię średniowieczną, dla starożytnych myślicieli – inaczej niż dla chrześcijańskich filozofów średniowiecznej Europy* – „(...) nieskończoność była równoznaczna z nieładem i chaosem, zaś skończoność zapewniała harmonię i ład na wszelkich szczeblach bytowania i poznawania” – por. W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993, s.14.

<sup>27</sup> W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną...*, s.14.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s.15.

<sup>30</sup> W wywiadzie z lutego 2014 r. Stanisław Niemczyk mówił: „(...) dawniej człowiek postrzegał cały świat w kategoriach sakralności – cały świat – bo w końcu to był jego kościół. I każdy przedmiot i każda rzecz, tym bardziej, że wytworzona z tej uświęconej natury - w umyśle człowieka musiała być – święta. Czy to był kawałek kości czy drewna, czy skały – człowiek wiedział, że to otrzymał – prawda?”.

ślawa Niemczyka i założeń paradygmatu ontologicznego stanowić może asumpt do rozważenia zasadności funkcjonującego obecnie określenia tyskiego twórcy jako reprezentanta architektury postmodernistycznej.

### 3. ARCHITEKTURA WOBEC ŚWIATA JAKO DOSKONAŁEGO DZIEŁA STWORZENIA

Z określenia świata jako doskonałego dzieła stworzenia, w którym piękno wyraża się poprzez nieskończenie wiele form, wyrasta właściwe dla Stanisława Niemczyka określenie zadania architekta oraz sposobu, w jaki realizować ma on proces projektowy. W pierwszej kolejności określenie to jest negatywne.

W przeciwieństwie do demiurgicznego modernizmu, który postrzegał naturalne otoczenie jako chaotyczne i głosił zasady nowego, geometrycznego ładu<sup>32</sup>, projektant tyskiego kościoła św. Ducha postuluje, by realizacja architektoniczna – czy to sakralna, czy świecka – jak najmniej zaburzała i ingerowała w pierwotne piękno stworzenia. Uznanie i podjęcie próby rozpoznania niezależnej od podmiotu struktury świata oraz dostosowania się do niej – postawa charakterystyczna dla paradygmatu ontologicznego – w ujęciu Stanisława Niemczyka jest punktem wyjścia procesu projektowego. Architekt zwraca uwagę na konieczność rozpoznania wewnętrznej natury materiałów stosowanych podczas wznoszenia budowli, ich wewnętrznej określoności, którą przybliża, posługując się pojęciem „energii”, po to, by podczas ich łączenia uniknąć dysonansów, „stroszenia się materiału”: „*Stworzony świat jest całością – w każdym najmniejszym atomie jest całością i jest doskonały ze względu na swoje ułożenie. Analizując energię pomiędzy poszczególnymi elementami, tę pierwotną energię, mam przed sobą doskonałą złożoność. I teraz ja, jako człowiek, zawłaszczam, wyrrywam – na przykład wyrrywając kamień z kamieniołomu – zmieniam relację materii pierwotnej razem z jej energią. (...) Zadaniem architekta jest umieć tak przywrócić miejsce tego zawłaszczonego kamienia w budowlu, aby ta energia z powrotem się skupiła, żeby się nałożyła jedna z drugą, a nie aby się te elementy odpychały, jak magnesy zbliżone niewłaściwymi biegunami. Ja, jako architekt, muszę*

*rozpoznać, czy biegun przyciągania jest właściwy, czy odpychania. I myślę, że w kamieniu, w cegle, w drewnie ta energia jest dalej taka, tylko innymi środkami działa jej przeciwstawność, niemożność – możemy wręcz zaobserwować – odczuć – coś w rodzaju ‘stroszenia się’, niewłaściwie ze sobą zestawionych materiałów”<sup>33</sup>.*

Zadanie architekta polega więc na swoistej rekonstrukcji, przywróceniu pierwotnej jedności, którą sam, w trakcie realizacji projektu, zaburza, przy czym nigdy nie dorówna on doskonałości pierwowzoru. Również określenie działalności twórczej nie stawia człowieka na pozycji kreatora: natura jest nie tylko źródłem inspiracji, ale podłożem możliwości twórczych człowieka. Podczas jednego z wywiadów Stanisław Niemczyk mówił: „*nie możemy udawać, że myśmy coś wymyślili – myśmy tego nie zauważyli. To nam podpowiada intuicja wynikająca z naszej przynależności do natury. Albo to mogę popsuć, albo wykorzystam właściwie”<sup>34</sup>.*

Ten negatywny wymiar procesu projektowego szczególnie zaakcentowany jest w przypadku architektury sakralnej. Działania związane z realizowaniem obiektów sakralnych Stanisław Niemczyk nazywa „anty-budowaniem”. Wiąże się ono (antybudowanie) nie tylko z niejako zewnętrznym wobec procesu projektowego wymogiem jak najmniejszej ingerencji w pierwotną doskonałość świata, ale jest istotowo związane z funkcją obiektu.

### 4. ARCHITEKTURA SAKRALNA – PRZESTRZEŃ UŚWIĘCONA RELACJĄ Z BOGIEM

Przestrzeń świątyni – uświęcona relacją, która w jej obrębie może się dokonać – to według Stanisława Niemczyka jedyna przestrzeń stworzonego świata, której człowiek nie może zawłaszczyć. Architekt nie uważa jej za dzieło rąk ludzkich – „*to przestrzeń, z którą wiąże się odczucie, że nie należy do tej ziemi. Ona tu jest, fizycznie, zamknięta, otwarta, półotwarta, ale my znajdując się tam, w tej przestrzeni, odczuwamy, że ona nie przynależy fizycznie, jakby własnościowo, do człowieka. Że to, co odczuwam w tej przestrzeni, jaką relację w tym momencie mogę osiągnąć, jest niezależne ani od nas, ani od drugiego człowieka”<sup>35</sup>.*

<sup>31</sup> P. Jaroszyński, *Postmodernizm - ku rewolucji permanentnej*, artykuł dostępny w Internecie na stronie: <http://cywilizacja.ien.pl/?id=608> [dostęp: 05.04.2016].

<sup>32</sup> Por. M. Żmudzka-Nowak, *Miejsce. Tożsamość i zmiana*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2010, s. 20-21.

<sup>33</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, listopad 2015, nagranie własne.

<sup>34</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, luty 2014, notatki własne.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, luty 2014, nagranie własne.

<sup>40</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, sierpień 2014, nagranie własne.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

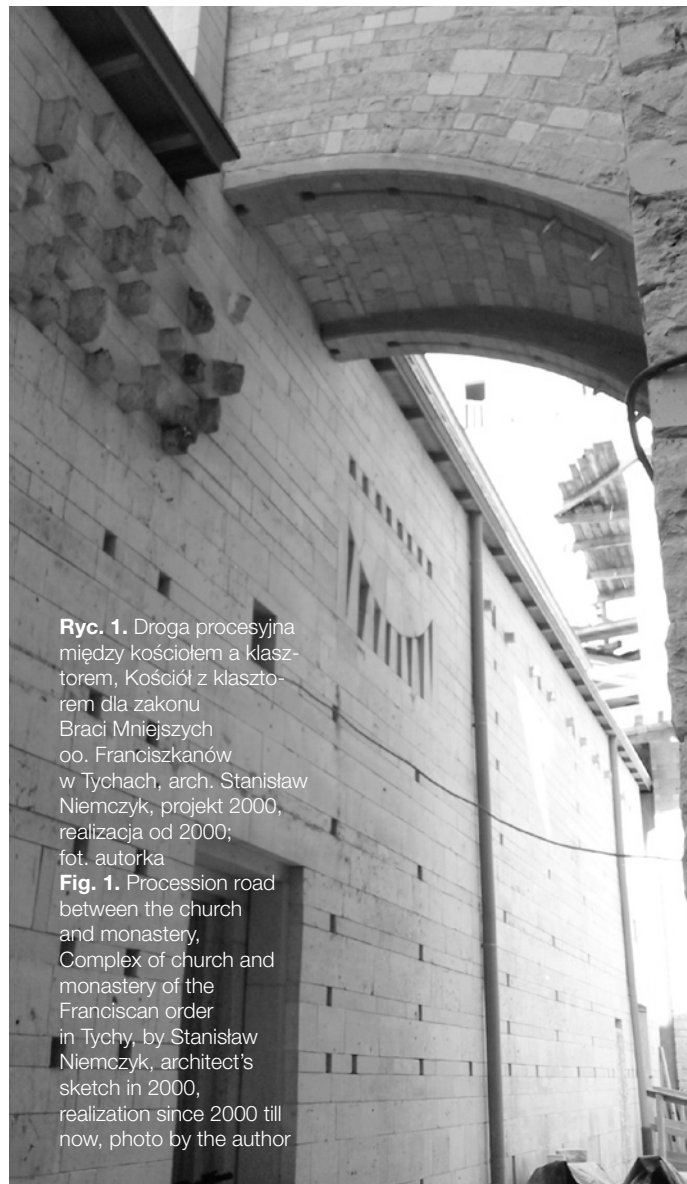
Dla Stanisława Niemczyka, osoby głęboko wierzącej, sama relacja człowieka z Bogiem jest stała – niezmienna, natomiast formy tej relacji określa i wybiera człowiek. Bóg, jak mówi architekt, „(...) jest ponadczasowy, jest stale obecny, natomiast ja, człowiek, mogę się włączyć w tę relację. Mogę spiętrzać jej formy, uczestnicząc w Eucharystii, w Sakramentach. To jest szczególny rodzaj połączenia – tak to odbieram – to jest to każdorazowe zdarzenie, które nas w tym momencie jednoznacznie nakierowuje na Osobę Boga. Formy relacji może wybierać tylko człowiek – Bóg czeka, zawsze czeka – z relacją do nas taką, jak do swojego stworzenia”<sup>36</sup>.

Osobowa relacja z Bogiem jest czymś człowiekowi danym – dlatego, jak zauważa architekt, „nikt nie buduje kościoła tylko dla siebie. Bez budowania, bez budowli, moja relacja z Bogiem pozostaje bezpośrednia, osobowa”<sup>37</sup>. Źródłem architektury sakralnej jest więc potrzeba, która rodzi się wewnątrz wspólnoty. Jednak funkcja architektury sakralnej nie wyczerpuje się wyłącznie w aspekcie wspólnotowym, ale służy również wzmocnieniu tej bezpośredniej relacji z Bogiem, która może słabnąć pod naporem codziennego życia. Skutecznie zapełniamy świat wytworami własnego umysłu, architektoniczne przygotowanie przestrzeni dla relacji człowieka z Bogiem wymaga więc oczyszczenia jej ze znaczeń ludzkich. W tym sensie budowanie architektury sakralnej jest antybudowaniem – tworzenie architektury sakralnej nie polega na zapełnianiu przestrzeni spetryfikowanymi w budowlach znaczeniami, ile na jej oczyszczaniu.

„Nikom nie można zaprojektować Boga”<sup>38</sup> – mówił podczas jednej z rozmów twórca tyskiego kościoła św. Ducha. Uzasadnione wydaje się uzupełnienie, że nikomu nie trzeba projektować Boga, ponieważ każdy z nas znajduje się w osobowej relacji z Nim. W konsekwencji architektura sakralna – w optyce Stanisława Niemczyka – ma ułatwić człowiekowi spotkanie z Bogiem – w sposób niezapośredniczony. Celem architekta nie jest indukowanie określonego wyobrażenia sakralności czy wręcz wywoływanie „wrażenia sacrum”, przez zastosowanie określonych środków, ale przeciwnie – wykreowanie przestrzeni otwartej na indywidualne przeżycie transcendencji. Ten cel Stanisław Niemczyk realizuje w procesie projektowym poprzez działanie, które określa jako „budowanie poprzez odrzucanie”:

„Projektowanie architektury sakralnej oznacza dla mnie umiejętność odrzucania. (...) Wybranie (...) pustki może być o wiele większą wartością niż nadmierne zagęszczenie wszystkiego. I tam odrzucanie czy odsuwanie pewnych elementów takich oczywistych powoduje, że (...) pozostaje miejsce dla drugiego człowieka (...). Ja wiem, że tam mogłoby coś być poskręcane – ale rezygnuję z tego - zostawiam to, co pobudzi

odbiorcę do tego, że on sobie wyobrazi, że tam może być pokręcone. Nie chcę stać się uzurpatorem czyjegoś umysłu, narzucać mu – ‘tylko tak’. (...) Nie – jeżeli zechcesz, to sobie włączysz to w swoim umyśle - to ‘tylko tak’. Przez to, że nie będziesz miał wskazanego jednego wzorca w tej przestrzeni”<sup>39</sup>.



**Ryc. 1.** Droga procesyjna między kościołem a klasztorem, Kościół z klasztorem dla zakonu Braci Mniejszych oo. Franciszkanów w Tychach, arch. Stanisław Niemczyk, projekt 2000, realizacja od 2000; fot. autorka

**Fig. 1.** Procession road between the church and monastery, Complex of church and monastery of the Franciscan order in Tychy, by Stanisław Niemczyk, architect's sketch in 2000, realization since 2000 till now, photo by the author

Właśnie dlatego semantyczny, ale i symboliczny wymiar architektury sakralnej – jest w ujęciu Stanisława Niemczyka drugorzędny. Obiekty sakralne jego autorstwa są strukturami otwartymi na interpretację<sup>40</sup>: „bo symbolikę to my sobie nadajemy – nie musimy znać zamiaru twórcy. My odczytujemy, interpretujemy według własnych wizji... To jest nasze. Żle by było, gdyby to, co jest zbudowane, należało do mnie jako projektanta (...)”<sup>41</sup>.

Architektura sakralna w ujęciu Stanisława Niemczyka jest to więc architektura wyemancypowana – względem świata ludzkich znaczeń, a równocześnie – emancypująca. Zaprojektowane przez niego świątynie poprzez świadomie zastosowane rozwiązania projektowe – ciemne wnętrza, przypadkowość w strukturze budowli, brak symetryczności – służą swoistej deprywacji sensorycznej, ale też zatrzymaniu kategoryzującego i porządkującego wszystko umysłu, by wyciszyć strumień codziennej świadomości i ułatwić przeżycie relacji, której doświadczenie wymaga skupienia. Funkcja architektury sakralnej jako przestrzeni służącej relacji człowieka z Bogiem jest wyłącznie przygotowawcza, bo to, na co przygotowuje – jest już dane. Z tego powodu świątynie zaprojektowane przez Stanisława Niemczyka nazwać możemy architekturą realistyczną, ponieważ sposób ich projektowania wynika z postawy ich twórcy, dla którego Boża obecność jest faktem. Ten realizm wydaje się być zresztą istotą chrześcijaństwa jako religii opartej nie na micie, ale na wcieleniu.

## PODSUMOWANIE

Architektura sakralna w ujęciu Stanisława Niemczyka jest przestrzenią wolności, w której Boga spotykamy poprzez siebie, nie posilując się narzuconymi wyobrażeniami. Odniesienie do natury i piękna, umieszczawianych przez architekta po stronie bytu, sprawia, że świątyniom zaprojektowanym przez mieszkającego w Tychach twórcę nie grozi „niebezpieczeństwo” architektury religijnej, która, zgodnie z określeniem Jeana Hani, zredukowana jest do wyrażania indywidualnych wyobrażeń projektanta<sup>42</sup>. Jednak u Stanisława Niemczyka horyzont ontologiczny, przez który rozumiem odniesienie do natury i jej doskonałego, ale też nieskończonego piękna, nie jest tym samym, co kosmologiczny.

Architektura Stanisława Niemczyka nie jest zdeterminowana symboliką kosmologiczną, ponieważ Bóg, który „(...) czeka, zawsze czeka – z relacją do nas taką, jak do swojego stworzenia”<sup>43</sup>, jest transcendentny wobec rzeczywistości ziemskiej. Punktem odniesienia i źródłem inspiracji formalnej jest dla architekta natura – jednak Stanisław Niemczyk nie kopiuje jej. Natura jest dla niego źródłem inspiracji formalnej, ale nie treściowej. Tym bowiem, przez co – w ujęciu tyskiego ar-

chitekta – wyraża się piękno natury jako doskonałego dzieła Boga, jest nieskończoność.

## LITERATURA

1. **Buszko A. (2006)**, *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa* [online], [dostęp: 03 kwietnia 2016], [https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i3/i3/i4/i8/r3348/BuszkoA\\_EwolucjaMyśli.pdf](https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i3/i3/i4/i8/r3348/BuszkoA_EwolucjaMyśli.pdf).
2. **Hani J. (1998)**, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Znak, Kraków.
3. **Eco U. (red.) (2005)**, *Historia piękna*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
4. **Jaroszyński P. (1992)**, *Spór o piękno*, Fonopol, Poznań.
5. **Jaroszyński P.**, *Postmodernizm - ku rewolucji permanentnej* [online], [dostęp: 05 kwietnia 2016], <http://cywilizacja.ien.pl/?id=608>.
6. **Krokiewicz A. (2000)**, *Zarys filozofii greckiej*, Aletheia, Warszawa.
7. **Lao Tsy (2001)**, *Droga*, Rękodzielnia „Arhat”, Wrocław.
8. **Martens E., Schnädelbach H. (red.) (1995)**, *Filozofia: podstawowe pytania*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
9. **Niezabitowska E. (2008)**, *Ewolucja konceptu przestrzeni w teorii architektury*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice.
10. **Pevsner N. (2013)**, *Historia architektury europejskiej*, Arkady, Warszawa.
11. **Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (1980)**, opr. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań - Warszawa.
12. **Seńko W. (1993)**, *Jak rozumieć filozofię średnio-wieczną*, IFiS PAN, Warszawa.
13. **Wesołowska-Starzec H. (2013)**, *Spór aksjologiczny dotyczący recepcji filozofii postmodernistycznej w polskiej architekturze sakralnej ostatnich 30 lat wieku XX i pierwszych 10 lat wieku XXI*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków [maszynopis nieopublikowany].
14. **Wierzbicka A.M. (2013)**, *Architektura jako narracja znaczeniowa*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
15. **Żmudzińska-Nowak M. (2010)**, *Miejsce. Tożsamość i zmiana*, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice.

Autorka składa serdeczne podziękowania Panu Stanisławowi Niemczykowi za czas jej poświęcony i wielką życzliwość.

<sup>42</sup> Por. J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Znak, Kraków 1998, s. 7.

<sup>43</sup> Wywiad autorki ze Stanisławem Niemczykiem, Tychy, luty 2014, nagranie własne.